



# JAK MOLESTUJĄ PRAWNICZY?

## RAPORT FUNDACJI KOBIEC PRAWNIKÓW NA TEMAT MOLESTOWANIA W ŚRODOWISKACH PRAWNICZYCH

**F**undacja Kobiet Prawników (FKP) opracowała anonimową ankietę, dotyczącą molestowania, która została rozesłana do kobiet ze wszystkich środowisk prawniczych. Największy odzew i entuzjazm był ze strony studentek prawa, co daje nadzieję, że młode pokolenie prawniczek nie będzie miało skrupułów, aby walczyć o swoją godność, naruszaną przez samczą molestującą seksualność. Niestety, przedstawicielki zawodów prawniczych takie skrupuły mają. Im dłuższy staż w zawodzie i większy autorytet, tym większe skrupuły...

### TROCZĘ ARCHEOLOGII ZAMIAST WSTĘPU

Zdecydowana większość norm antydyskryminacyjnych, jakie obecnie znajdują się w polskich przepisach prawnych, została wprowadzona w związku ze zobowiązaniami wynikającymi z członkostwa Polski w UE. W tym kontekście, w szczególności należy wskazać na stosowne postanowienia Kodeksu pracy (k.p.), w którym określono zasady równego traktowania i niedyskryminacji w zatrudnieniu. Pierwsza ogólna klauzula antydyskryminacyjna w Kodeksie pracy pojawiła się już w 1998 r. (dzisiejszy art. 113). W 2002 r. została rozszerzona o wyraźne wskazanie, że zakazana jest dyskryminacja bezpośrednia i pośrednia. Jednak zasadnicza zmiana została dokonana kompleksową nowelizacją z 2003 r., która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2004 r. W jej wyniku kolejny raz zmodyfikowano ogólną klauzulę zawartą w art. 113 k.p., dodając do niej m.in. wyraźne odesłanie do orientacji seksualnej jako cechy chronionej, a także zmieniono kilka innych przepisów z pierwszych dwóch rozdziałów kodeksu. Przede wszystkim jednak wprowadzono nowy rozdział IIa: „Równe traktowanie w zatrudnieniu”. Pewne nieścisłości w zawartych tam definicjach spowodowały, że w 2008 r. przyjęto kolejną nowelizację tych przepisów, która zaczęła obowiązywać od dnia 18 stycznia 2009 r.

Badania przeprowadzone przez FKP pokazują, że zapisy w prawie zmieniły obyczajowość wielu wykładowców na uczelniach prawniczych i innych przedstawicieli zawodów prawniczych, którzy przestali obnosić się z molestowaniem studentek poprzez w szczególności klepanie po pośladkach, obmacywanie, pozwalanie sobie na seksistowskie teksty czy składanie niemoralnych propozycji nawet przy świadkach. Przed wprowadzeniem do polskiego prawa ww. zapisów w tego typu jak wyżej opisane i podobnych zachowaniach wielu prawników – samców nie widziało nic złego.

### PORTRET MOLESTUJĄCEGO

Z ankiet nadesłanych do FKP wynika, że najczęściej jest to osobnik w średnim wieku, mający o sobie bardzo wysokie mniemanie, bardzo często nieuzasadnione. Roztacza wokół siebie aurę człowieka ustosunkowanego w prestiżowych kręgach (np. korporacyjnych, wymiaru sprawiedliwości czy samorządowych), wysyłając ofierze sygnał, że jest bezkarny. Ma dorobek i nierzadko jest uznawany na autorytet w swojej dziedzinie. Garb od roboty raczej mu grozi, prędzej brzuch od piwa. Co do zasady jest żonaty, ale zapytany o tą sferę swego życia, odpowiada, że z żoną nic go nie

łączy, a na pewno nie seks, którego nie uprawiali przez długie lata. Dlatego proponuje go podległej sobie studentce, aplikantce, czy współpracownicy. W sferze seksu chce uchodzić za samca alfa i playboya, bo to w naszej kulturze nadal brzmi dumnie. Playboy wzbudza uznanie i zazdrość u innych samców, a podziw u samic. Sprawność seksualna świadczy o jego ogromnej witalności i atrakcyjności, więc zabiega o względy wielu samic, nawet posuwając się do tak prymitywnych praktyk jak molestowanie. Na ogół nie szuka swoich ofiar daleko, tylko idzie na łatwiznę, zarzucając swoje sieci na studentki, aplikantki, pracownice i współpracownice, których los w jakiś sposób od niego zależy. Często są to kobiety, którym im-

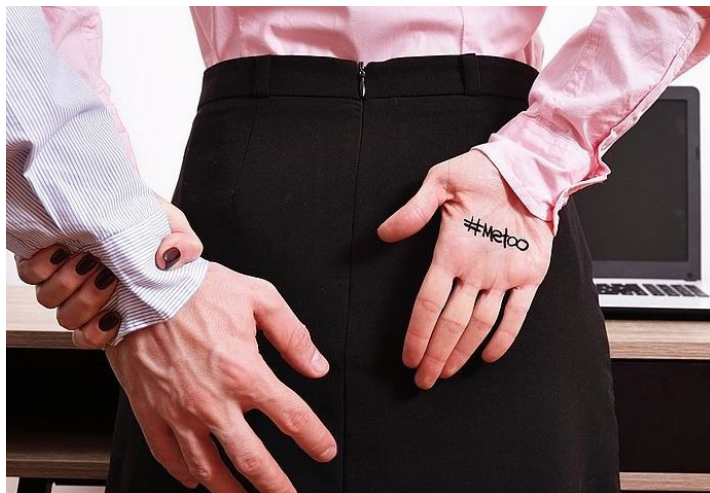


ponuje swoim dorobkiem i autorytetem, pozostając kompletnie asekualnym. Wykorzystuje więc swoją przewagę nad taką kobietą i molestuje, licząc, że ona ze strachu ulegnie i ze wstydu będzie milczeć. Niestety, nadal jest tak, że to ofiara wstydzi się, że była molestowana. To ofiara boi się, że nikt jej nie uwierzy i że jeśli ujawni sekskandal, zostanie wyśmiana, poniżona i uznana za lafiryndę. Sprawca nie wstydzi się tego, że molestuje. Obnosi się ze swoją molestującą seksualnością jak paw. Nie boi się sądu, bo uważa, że na tym polu jest wszechmocny. Boi się nagłośnienia sprawy, bo to oznacza skandal, a może oznaczać też rozwód.

### ODWAGA JEST KOBIECĄ

Zgodnie ze Słownikiem języka polskiego, playboy to mężczyzna uwożdżający kobietę, oddający się z upodobaniem zabawie i drogim rozrywkom. Długo zastanawiałam się nad żeńskim odpowiednikiem dla słowa „playboy” i jest z tym pewien problem. Wszystkie określenia, jakie przychodzą mi do głowy: uwodzicielka, wamp, modliszka, kokietka, podrywaczka, puszczalska, lafirynda, rozpustnica etc. mają pejoratywne skojarzenia, wskazujące na niemoralne prowadzenie się takiej kobiety. Molestowane ofiary obawiają się, że po ujawnieniu swojej traumy ich życie zawodowe i prywatne runie. Pierwsze – z powodu łatki „problematicznej”, a drugie – z powodu łatki puszczalskiej. Okazuje się, że te obawy są uzasadnione, ponieważ w polskich realiach największą cenę za molestowanie płaci... ofiara. Niestety, żadna organizacja pozarządowa nie jest w stanie zagwarantować takiej kobiecie, że negatywne konsekwencje jej nie dotkną.

W końcu przez stulecia w naszej kulturze ugruntował się stereotyp kobiety uległej, łagodnej, skromnej i tej, której wypada mniej niż mężczyźnie. Ujawnienie molestowania to zamach na nietykalny testosteron i związane z nim męskie prawo do nieomylności.



Badania pokazują, że obecne studentki postrzegają molestowanie jako zachowania patologiczne i chcą z tym walczyć. To duża zmiana, bo „to przykłady pociągają”. Kiedy zaczną ujawniać ciemne strony swoich wykładowców i przełożonych, dodadzą odwagi innym pokrzywdzonym. Ten mechanizm zadziałał perfekcyjnie na przykładzie akcji #metoo, która zdezonizowała testosteron w branży filmowej w USA. Nasz kraj ma to do siebie, że pewne tendencje światowe docierają do nas z opóźnieniem, ale lepiej późno niż wcale.

## WSTYDLIWY PROBLEM

Kobiety ze wszystkich środowisk prawniczych mają duży problem nie tylko z ujawnieniem problemu molestowania, ale nawet ze zgłoszeniem tego faktu organom ścigania albo organom dyscyplinarnym, którym podlega sprawca, o procesach sądowych o molestowanie nie wspominając. Z przeprowadzonych przez FKP badań na podstawie anonimowych ankiet we wszystkich środowiskach prawniczych, wynika że problem molestowania znacznie rzadziej dotyka kobiet wykonujących zawód sędziego i prokuratora, gdzie tego rodzaju doświadczenie miało ok. 4% kobiet. Natomiast prawdziwą plagą w zawodzie adwokata (37%), radcy prawnego (24%) notariusza (22%) czy komornika (18%). Ankiet dotyczyły okresu studiów, odbywania aplikacji prawniczych oraz późniejszej pracy w danym zawodzie.

Badania pokazały, że skutecznym orężem w walce z molestowaniem są korzystne dla ofiar zapisy w prawie połączone z publicznym napiętnowaniem tego zjawiska. Po akcji #metoo i ujawnieniu wielu przypadków molestowania w mediach amatorzy molestowania utracili przymiot playboya, który w naszej kulturze brzmi dumnie na rzecz wizerunku żalostnego i prymitywnego troglodyty, nie potrafiącego poderwać kobiety w sposób godny mężczyzny. Niektórzy nawet potrafili uderzyć się w piersi i przeprosić ofiary, ale samczym standardem w sytuacji ujawnienia molestowania jest nadal zaprzeczenie połączone z oczernianiem ofiary.

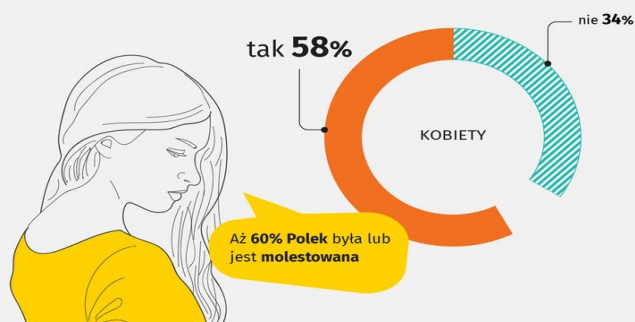
## NIE STAĆ CIĘ? NIE MOLESTUJ

Z badań przeprowadzonych przez FKP wynika, że w polskich realiach najlepszym remedium, które działałoby odstraszająco na amatorów molestowania, są wysokie zadośćuczynienia dla ofiar. Warto podkreślić, iż w przypadku ujawnienia molestowania największe odium potępienia spada na kobietę i ona największą traci, dlatego też – poza przeprosinami – tak ważny jest finansowy czynnik rekompensowania doznanych krzywd. Amatorzy molestowania wytaczają argumenty, że molestowanie to narzędzie do nadużyć dla prowokatek, szantażystek i marnych, mściwych pracowników. Jednak żaden mężczyzna nie skarżył się w ankiecie, nawet anonimowo, że jest molestowany przez kobietę noszącą zbyt wyzywające stroje, krzykliwe makijaże czy mającą zbyt swobodny sposób bycia. Molestowanie jest problemem ultrakobiecy, u którego podstaw leży deptanie godności kobiet i ich upokarzanie, dlatego jego sprawcy powinni za to płacić adekwatnie do wagi przewinienia.

**Dr Iwona Zielinko**, adwokat, o rozległej praktyce w sprawach o molestowanie, mobbing i dyskryminację, Prezes Zarządu FKP

## SKALA ZJAWISKA #MeToo W POLSCE

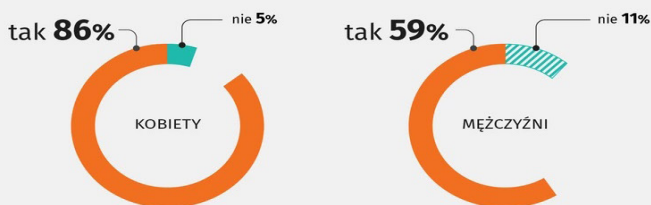
### BYŁAM KIEDYŚ MOLESTOWANA



### ZNAM KOBIETY, KTÓRE BYŁY MOLESTOWANE SEKSUALNIE



### MOLESTOWANIE SEKSUALNE TO DUŻY PROBLEM DLA KOBIET



### #MeToo W DEBACIE PUBLICZNEJ

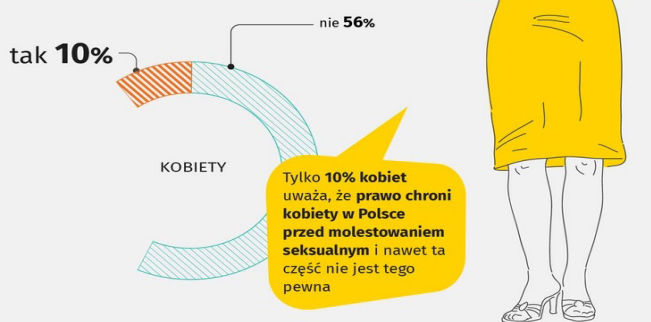
#### KOBIETY POWINNY PUBLICZNIE MÓWIĆ O SWOICH DOŚWIADCZENIACH MOLESTOWANIA SEKSUALNEGO

Molestowanie seksualne to duży problem zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn



Mimo, że większość Internautów deklaruje, że kobiety powinny publicznie mówić o swoich doświadczeniach związanych z molestowaniem, to nie są oni do tego przekonani

### OBECNE PRAWO CHRONI KOBIETY W POLSCE PRZED MOLESTOWANIEM SEKSUALNYM



Badanie przeprowadzone przez NEUROHM w Polsce w listopadzie 2017 r. metodą BIOCODE™ online na probie liczącej N=1433

Dzięki zastosowaniu metody Biocode™ jesteśmy w stanie odkrywać nie tylko racjonalne opinie respondentów, ale także ujawniać, jak bardzo pewni są swoich odpowiedzi. Mocniej ugruntowane postawy (oznaczone jednolitym kolorem) są trudniejsze do zmiany i lepiej przewidują faktyczne zachowania.